№ 95 Dąbrowa Górnicza Piątek 27 Kwietnia 1917 r. Rok III.

W Zagłębiu
6 groszy

ILUSTROWANA
GAZETA POLSKA

Z przesyłką
8 groszy

Prenumerata:
w Dąbrowie miesięcznie 65 kop; z przesyłką pocztową 80 kop (w okupacyi niemieckiej 90 kop.); za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 10 kop.

wychodzi codziennie, nie wyłączając niedziel i świąt o godzinie 8 rano.

Cena ogłoszeń:
na I stronie za wiersz petitowy 60 kop., na III str — 30 kop., na IV str. — 20 k. Nadesłane za wiersz garmont.—1 rb. Drobne ogł. po 2 k. za wyraz. Załączniki—3 rb. od tysiąc

Redakcya: ul. Króla Jana Sobieskiego № 2. otwarta od 10 rano do 7 wiecz.
Administracya: ul. Króla Jana Sobieskiego otwarta od 8 rano do 7 wiecz.
Rękopisów Redakcya nie zwraca.—Listów nieopłaconych nie przyjmuje się.

FILIE: w BĘDZINIE, Nowy Rynek, Cukiernia W-go Czerwińskiego. w SOSNOWCU, ul. 3. Maja 14. w ZAWIERCIU, ul. 3 Maja 11.
Sprzedaż pojedyńczych egzemplarzy wszędzie, gdzie znajduje się wywieszka: „Gazeta Polska tu donabycia".

Odezwa werbunkowa Rady Stanu.

(*Od naszego korespondenta*).

WARSZAWA, 24 kwietnia.

☐ Za kilka dni ukaże się w Warszawie i rozlepiona będzie **odezwa Rady Stanu, wzywająca młodzież polską do szeregów wojska polskiego.**

Wydanie tej odezwy stwarza w polityce polskiej nowy etap.

Na razie trudno jest orzec, jak się kraj wobec tej odezwy zachowa. Nikt nie łudzi sie, że po ukazaniu się odezwy Rady Stanu ustaną różnice zdań, które zaznaczyły się dotąd między poszczególnemi grupami politycznemi.

Odezwa Rady Stanu, której tekst zamieści „Gazeta" nasza na innem miejscu, wychodzi z założenia, że niema państwa bez armii. Rada Stanu wydając tę odezwę wierna jest swemu zadaniu i powołaniu. Zadaniem jej i powstaniem było stworzyć silną armię — do tego też dąży obecnie, nie bacząc na żadne zgoła trudności, których do zwalczenia jest i będzie bardzo wiele.

Przesilenie polskie w Wiedniu.

Wiedeń, 23 kwietnia.

We wtorek rozpoczyna Koło polskie w Wiedniu swoje obrady nad sytuacyą polityczną i nad projektem wyodrębnienia Galicyi, wypracowanym przez komisyę parlamentarną Koła Polskiego.

Po audyencyi dr. Bilińskiego u cesarza i po konferencyach polityków polskich z hr. Clam-Martinicem i hr. Czerninem, sytuacya znacznie się poprawiła. Rząd oświadczył, że zamierza przeprowadzić wyodrębnienie Galicyi w drodze parlamentarnej, a dopiero, gdyby ta droga zawiodła, zdecyduje się na drogę pozaparlamentarną. W osobnem uroczystem orędziu wystosowanem do Polaków zawarte będzie zapewnienie nieodwołalnego zamiaru przeprowadzenia wyodrębnienia Galicyi. Co do szczegółów wyodrębnienia jest rząd zdecydowany oprzeć się na projekcie, wypracowanym przez Koło Polskie.

Obecnie toczą się w tej sprawie rokowania między przedstawicielami Koła polskiego a rządem.

Politycy polscy zebrani w Wiedniu, zapewniają, że cesarz Karol wyraził się wobec dr. Bilińskiego bardzo życzliwie o narodzie polskim i zapewnił go o swojej głębokiej sympatyi. Posłowie polscy podnoszą też wielką zasługę hr. Czernina, ministra spraw zagranicznych w rozwiązaniu przesilenia w kierunku dla Polaków pomyślnym.

Politycy polscy spodziewają się, że uda się przesilenie zażegnać i skłonić dr. Bobrzyńskiego do cofnięcia zgłoszonej dymisyi.

Przed większą burzą.

Jeden z wybitniejszych polityków z obozu radykalnego, zapytany przez dziennikarza, jak się zapatruje na obecną Rosyę i jak się w niej ukształtują stosunki w najbliższej przyszłości, powiedział: „Mój panie, był tam niedawno carat, dziś rząd spoczywa w rękach kilku ludzi, jutro będzie anarchia a za nią wróci znowu carat".

Co prawda przyjmujemy sąd ten z zastrzeżeniem, zwłaszcza co się tyczy konkluzyi. Że jednak wyraził go polityk radykalny, nawet socyalista, można zastanowić się nad jego wartością dziś, kiedy w Rosyi po burzliwych ostatnich tygodniach nieco przycichło, i kiedy brak denerwujących, tłumnych, jeden za drugim spieszących telegramów, jakiemi nas pierwsze dni rewolucyi rosyjskiej wprost oszołomiły, daje sposobność do jakiej takiej refleksyi na temat: co się stało i co z tego będzie.

Zdaniem owego polityka dzisiejszy spokój, obwieszczany nam tak często przez Pet. Ag. Tel.—to tylko pozorny. Dalsze zmiany są niezawodne i przyznajemy, że zdaniu temu, nie możemy odmówić racyi. Uprzytomnijmy sobie tylko to, co zaszło. Jeszcze kilka tygodni temu, władał w Rosyi car samodzierżca, pan życia i śmierci swych poddanych, głowa prawosławnej cerkwi i potomek dynastyi od wieków tron zajmującej. W koło grupował się cały ustrój państwowy, na jakim Rosya była zbudowana, cała hierarchia gubernatorów, namiestników gorodowych etc., aż do najmłodszego czynownika. Ilość ich przy ogromie Rosyi szła w miliony; potęga ich, dzięki ustrojowi autokratycznemu była niezmierna, to też każdy z nich choć starym rosyjskim zwyczajem, na osobiste korzyści, jakie mu „czyn" przynosił baczny, przecież równie ślepo przywiązany był do tronu, bo od tego zależało całe własne jego znaczenie. Na pół patryarchalny jeszcze ustrój Rosyi umożliwiający to, że całe, olbrzymie obszary kraju, znajdować się mogły w rękach poszczególnych jednostek, „królików" tychże obszarów, przynosił i to z sobą, że ci ludzie również widzieli swą potęgę związaną jedynie tylko z potęgą cara i stanowili spiżowe wprost podpory tronu.

Tymczasem, co się stało? Długotrwała nieszczęśliwa wojna i połączone z nią zrewoltowanie mas dzięki niebywałym brakom, drożyźnie i t.d., z drugiej strony (chcemy w to wierzyć) machinacyi Anglii, nie ufającej nagle swemu ukoronowanemu sojusznikowi, sprawiły, że w Petersburgu udaje się pewnego dnia, dzięki różnym sprzyjającym okolicznościom, jak odcięcie stolicy przez zaspy śnieżne, mała ilość garnizonu itd., utrącić cara, a rząd obejmuje kilku posłów.

Czy po tem, cośmy rzekli wyżej, można naprawdę wierzyć w to, żeby cała ta wielka, ale ciemna Rosya, tak silnie w szponach biurokracyi, wielkich latyfundystów i dumnej arystokracyi trzymana, żeby cała armia i jej generałowie, przez cara mianowani i odznaczeni i wiarę w niego do ostatnich swych podwładnych wpajający — więc czy można wierzyć, by oni wszyscy naraz zgodzili się na zaszły w Petersburgu przewrót, porzucili cara, a podporządkowali się kornie kilku posłom — burżujom, popartym przez większe lub mniejsze masy buntowszczyków, ale których jakiejkowiek wartości jeszcze wczoraj nie uznawali, i którzy też na pewno nikogo zdawnych potentatów czyto w armii czy w guberniach na długo u władzy nie pozostawią? Dlatego zupełnie możliwy jest wniosek, że cała ta burżuazya urzędniczo-wojskowa, od cara całą swą potęgę wyprowadzająca, jeżeli nawet dziś chwilowo spokojna, to jutro przy najbliższej sposobności przeciw obecnemu rządowi się zwróci. A sposobność do tego łatwo się nadarzy, gdy niezadowolone również z obecnego stanu masy robotnicze energiczniej i skuteczniej domagać będą udziału w nowo wytworzonym ustroju. Zanosi się w Rosyi naprawdę na cały jeszcze szereg ciężkich walk wewnętrznych, w których wezmą udział trzy grupy, zaciekle nawzajem się zwalczające: dzisiejsza u steru będąca burżuazya, zwolennicy starego rządu i masy robotnicze. Stan dzisiejszy—to chwilowe położenie kamienia, toczącego się po linii pochyłej i jakimś przypadkiem w pewnem miejscu zatrzymanego. Jak kamień ten z konieczności musi się potoczyć za chwilę dalej w dół, tak i Rosya chwilowo może uspokojona, zajdzie, gdy wybuchną owe walki wewnętrzne, w zupełną anarchię, aż jedna z wojujących grup wewnętrznych odniesie zwycięstwo. Czy to jednak będą zwolennicy starego rządu, a zatem carat, jak przewiduje nasz polityk, jest kwestyą otwartą. W każdym razie porządku tam długo jeszcze nie będzie.

My Polacy bądźmy szczęśliwi, że w wiry te wciągnięci nie będziemy. Jeżeli wedle komunikatów oficyalnych już dziś na froncie rosyjskim nic się nie dzieje, tem mniejsze jest prawdopodobieństwo na później, gdy wojna wewnętrzna w Rosyi wybuchnie. Podczas, gdy Rosya już dziś wojną wyniszczona do reszty wycieńczy się zawieruchą wewnętrzną, Polska, już dziś tak pięknie powstająca, wykończy swą organizacyę, utworzy silną armię i daj Boże, by wróciły owe złote czasy Zygmuntów, kiedyto Polska silna i potężna, wzywana była do uśmierzenia zamieszek w Moskwie, była wprost Moskwy panią. Byłaby to prawdziwa Nemezis dziejowa.

maj.

Z Warszawy.

24 kwietnia.

(*Kor. wł. „Il. Gazety Polskiej"*).

Bryg. Piłsudski i ks. Radziwiłł wstępują do wojska.— Socyaliści przeciw armii.—Warszawa zaciąga 60,000,000 m. pożyczki. — P.O.W. mobilizuje się —Aresztowanie radnego Borkowskiego.

W związku z odezwą Rady Stanu, której Warszawa lada chwili się spodziewa słychać, że Polska Organizacya Wojskowa mobilizuje swoje siły, aby na pierwszy zew Rady Stanu stanąć do szeregów.

Brygadyer **Piłsudski** i komendant milicyi Franciszek ks. **Radziwiłł** oświadczyli, że wstępują do wojska. Brygadyer Piłsudski ma ustąpić z Rady Stanu, zaś ks. Radziwiłł pozostałby na razie radcą Stanu. Sprawę tę rozstrzygnie najbliższe plenarne posiedzenie Rady Stanu.

* * *

Podczas, gdy z jednej strony wre praca dla silnego umocnienia przyszłej armii, to z drugiej strony skrajna lewica międzynarodowa i socyal-demokracya Królestwa Polskiego i Litwy, oraz lewica P. P. S. rozrzucają po mieście odezwy przeciw wstępowaniu do wojska.

* * *

☐ Budżet Warszawy coraz bardziej obciążają nieprzewidziane wydatki, związane ściśle z warunkami chwili obecnej. Przedwojenny budżet roczny Warszawy wynosił **12 milionów rubl**, obecny zaś **45 milionów**. Z powodu trudnych warunków ekonomicznych i całkowitego zastoju ekonomicznego dochody kasy miejskiej skurczyły się znacznie. Pamiętać trzeba, że na dochody od tramwajów miejskich i różnych monopoli, które zawsze należały do kasy miejskiej, miasto obecnie liczyć nie może, gdyż tramwaje i wszelkie monopole znajdują się w ręku władz okupacyjnych.

Stałe zmniejszanie się wpływów i wzrost wydatków zmusiły magistrat do zaciągnięcia pożyczki 60.000 000 marek.

Sprawa ta omawiana była na nadzwyczajnem posiedzeniu rady miejskiej w d. 23 b.m.

Radny **Zieliński**, referent komisyi finansowo-budżetowej, przedstawił stan

finansowy miasta, jego coraz większe zadłużenie, poczem przedstawił wnioski magistratu, w myśl których miasto odwołać się musi o pomoc jedynie do swoich obywateli.

Pomoc ta polegać ma na:

Jednorazowym poborze na rzecz miasta podatku od majątku.

Podatek opłacają osoby, posiadające majątek netto wartości powyżej 75,000 marek.

Stopa podatkowa wynosić będzie od majątku netto 75,000 do 100,000 mk. 1 proc., 100,000 do 150,000 mk.—1 i pół proc., wyżej 150,000 mk.—2 proc.

Biorący udział w pożyczce miejskiej 6 proc. 1917 r. w wysokości 5-krotnej podatku od majątku—zwolniony będzie od tego podatku.

Zaciągnięcie 6 proc. pożyczki m. stoł. Warszawy 1917 r. w wysokości 75,000,000 mk.

Warunki emisyi pożyczki:

Pożyczka ta pod nazwą 6 proc. pożyczki m. stoł. Warszawy 1917 r. (niepodlegająca opodatkowaniu) będzie wypuszczona w obligacyach po mk. 100, 250, 500, 1000, 3000. Obligacye będą wypuszczone na okaziciela i zaopatrzone w kupony półroczne (płatne 2 stycznia i 1 lipca) każdego roku bez żadnych potrąceń.

Wykup pożyczki nastąpi w 4 lata po zawarciu pokoju po cenie mk. 103,75 za 100 mk.

Obligacye będą przyjmowane po cenie nominalnej, jako kaucye przy wszelkich umowach z magistratem.

Pomoc polskiej kasy pożyczkowej polegać będzie na tem, że obywatel, pragnący nabyć obligi miejskie, a nie posiadający gotówki, otrzyma od P. K. P. środki drogą zastawu. Władze centralne w Berlinie zastrzegły jednak, że za pomoc, udzieloną przez P. K. P. przyjmie odpowiedzialność przyszły rząd polski. Władze w tej mierze zadowolą się oświadczeniem Tym. Rady Stanu.

Rada miejska pożyczkę uchwaliła.

* * *

W kołach politycznych żywo omawiany jest fakt aresztowania radnego p. Marka Borkowskiego. Sądzą, że aresztowanie p. Borkowskiego tyczy się z jego działalności politycznej. Radny Borkowski należał do Polskiej Partyi Postępowej, biorąc czynny w pracach tej partyi udział. Jak słychać, wniesiona ma być do Rady miejskiej interpelacya w sprawie aresztowania p. Borkowskiego.

KRONIKA.

Kalendarzyk. Dziś Czwartek Kleta i Marcelina Pp. Mm.
Piątek Teofila i Tertuliana Bb. Ww.
Sobota Pawła od Krzyża W.
Wschód słońca 4 43.—Zachód 7 14.

Opinia Herve'go. Nic nie charakteryzuje tak dobrze niepokoju, wywołanego wśród polityków państw koalicyjnych rewolucyą rosyjską, jak początkowe słowa ostatniego artykułu głośnego publicysty francuskiego Herve'go. Mówi on:

„Wiadomości są i nadal bardzo pomyślne. Po Północnej Ameryce, także i Brazylia jawnie wystąpiła na naszą stronę. Nasi angielscy przyjaciele postępują tryumfalnie naprzód. J e d e n t y l k o c i e m n y p u n k t j e s t d z i ś n a h o r y z o n c i e: r o s y j s k a r e w o l u c y a.

Z Warszawy.

W kołach politycznych twierdzą, że zjazd delegatów Rady narodowej, odbyć się mający w dniu 2 maja wypowie się w sprawie odezwy Rady Stanu.

Z Miechowa.

Liga kobiet chcąc przyjąć legionistów biura werb. na „Święconem" urządziła składkę. Jednakże skutkiem wyjazdu znacznej części legionistów na urlopy świąteczne, urządzenie „Święconego" stało się bezprzedmiotowem. W każdym razie Komisaryat Werbunkowy uważa sobie za obowiązek złożyć serdeczne podziękowanie Lidze kobiet za dobre chęci i trud, oraz za zebrane pieniądze, które zamiast na „Święcone", mają zostać złożone na cele wojska polskiego.

KOMISARYAT WERBUNKOWY
Wojska Polskiego.

Z Sławkowa.

Klub sportowy „Siła" z Strzemieszyc odegra tu dnia 29 bm. krotochwilę B. Szweizera, pt. „Teodolinda" i wspomnienia z dni powstania 63 r. pt. „Za Sztandarem". Część dochodu przeznacza klub na ochronki w Sławkowie.

Z Częstochowy.

Wybory. Do rady miejskiej zostali wybrani z kuryi szóstej: S. J Horowic, D. Torbeczko, I. S. Nierenberg, J. Zagórski, K. Jarmułowicz i W. Czaplak.

Obóz polski w Gardelegen. W obozie polskim w Gardelegen wychodzi ilustrowane pismo litografowane pt. „Gość". Daje ono obraz życia braci naszych w niewoli. Z kroniki widać, że w obozie odbywają się przedstawienia amatorskie, koncerty, pogadanki, a obok tego wre też praca poważna, przygotowawcza oddziału ochotniczego do armii polskiej, który odbywa ćwiczenia praktyczne i teoretyczne.

Część jeńców została uwolniona i odjechała niedawno do kraju. Pozostali, owiani duchem patryotycznym składają hołd Radzie Stanu — oni „tragiczni najeźdźcy" chcą bronić piersiami swemi wolności Ojczyzny.

KRONIKA DĄBROWSKA.

Obchód 3 Maja. W sobotę dn. 22/IV odbyło się organizacyjne zebranie „Obchodu 3 Maja", zwołane przez Magistrat. Do udziału w komitecie zaproszono wszystkie instytucye społeczne, towarzystwa miejskie i niedawno wznowione cechy. — Opracowano program Obchodu w dniu 3 maja, przedstawiając bliższe szczegóły do opracowania poszczególnym sekcyom. Następne zebranie odbędzie się dziś wieczorem.

Zebranie członków Dąbr. Tow. Wzaj. Kredytu. odbędzie się w drugim terminie w niedzielę dn. 29 IV o godz. 3 popoł. w sali Resursy miejskiej. Zebranie to będzie prawomocne bez względu na ilość zebranych osób.

Serdeczne pozdrowienia z obozu 6 pp. wojska polskiego otrzymaliśmy od Królewiaków dla pięknych Królewianek. Miłą tę kartkę podpisali: W. Bielański, Fr. Januar, St. Decuba, St. Gotkowski, Z. J. i T. Rillich.

(Z powodu nieczytelności niektórych podpisów możliwe są pomyłki w ich skopiowaniu).

Skonfiskowanie. Dnia 24 bm. skonfiskowała policya towary od przemytników i oddała: Komitetowi żywnościowemu 58 ft. łoju i 88 ft. śliwek; komitetowi opieki nad biednymi, oddała w drobnych ilościach 38 ft. śliwek, 10. ft. bobiku i $7^1/_2$ ft. masła.

Musimy zaznaczyć, że Komitet żywnościowy towary skonfiskowane sprzedaje, zysk zaś dzieli w następujący sposób: do Kasy magistratu wpływa 10% do rozdziału między policyantów jako nagrody, 90% wpływa na rzecz komitetu opieki nad biednymi.

Komunikat austryacki.

WIEDEN, 25 kwietnia.

Urzędowo donoszą:

Sytuacya nie zmieniona.

v. Höfer.

Komunikat niemiecki.

BERLIN 25 kwietnia.

Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE ZACHODNIM.

Na polu bitwy pod Arras toczą się od wczoraj rano walki we wsi Garreth. Na północ od Scarpe nie ponowił nieprzyjaciel zresztą swych ataków. Na południe od Scarpe rozgorzała popołudniu po obu stronach drogi Arras-Gambrai walka. Na nowo zaatakowały angielskie dywizye w głębokich liniach pod Monchy-Vancourt. Szturm angielski wszędzie wśród najcięższych strat spełzł na niczem, liczba leżących przed frontem poległych i rannych Anglików jest niezwykle wysoka. Kontratakami naszej piechoty wzięło do niewoli 660 jeńców.

Na naszej linii bojowej na południo. zachód od Saint Quentni przyszło 23|4 i 24|4 do szeregu walk, przyczem nieprzyjacielowi prócz krwawych strat, jakie poniósł, zagarnęliśmy także jeńców. Na kilku odcinkach frontu nad Aisną i w Szampanii zwiększyła się walka artyleryi znowu. Kilka wypadów francuskich zostało udaremnionych. Dnia 23 b. m. stracił nieprzyjaciel 20 samolotów i jeden balon. Dnia 24 b. m. dziewiętnaście samolotów.

NA FRONCIE WSCHODNIM: Nasza artylerya odpowiedziała silnie na ogień rosyjskich bateryi szczególnie pod Jakobstadt, Postawo i przy kolei Złoczów-Tarnopol.

NA FRONCIE MACEDONSKIM: Wczoraj zaatakował nieprzyjaciel wojska bułgarskie między Vardarem a jeziorem Dojran, został jednak odparty.

v. Ludendorff.

143.500 ton.

BERLIN. (Wolff). „Zeit" donosi 19 kwietnia, że wedle nowo nadeszłych wiadomości, przedstawiają się plony łodzi podwodnych, jak następuje: zatopiono dalszych 143.500 ton nieprzyjacielskich i neutralnych okrętów handlowych w kanale angielskim, na oceanie atlantyckim i na morzu północnem.

Represalie francuskie.

PARYŻ. (Urzędowo). Wbrew wszystkim zasadom prawa międzynarodowego i ludzkości, zapowiedziały Niemcy postanowienie zatapiania okrętów szpitalnych bez ostrzeżenia. Wskutek tego oświadczył rząd francuski, że rozkaże strzelać do niemieckich jeńców na tych okrętach.

Stracony samolot.

LONDYN. (Urzędowo.) Angielski okręt powietrzny, który w sobotę patrolował wybrzeże wschodnie, nie powrócił. Został on prawdopodobnie zniszczony przez nieprzyjacielski samolot.

Układy rosyjsko-angielskie.

PETERSBURG (TBK). Minister spraw zewnętrznych dementuje wiadomość, pochodzącą, jak się zdaje, z niemieckiego źródła, o rzekomych układach angielsko-rosyjskich. Układy te miały być w sprawie odstąpienia Liwlandyi, Estonii, wysp Dagoe i t. d., jako gwarancye nowej pożyczki.

Przeciw wojnie.

ROTERDAM (TBK.) „Daily News" donosi z Petersburga: Za frontem szczególnie w guberniach południowo-zachodnich w Besarabii, na Podolu i Wołyniu agitacye wielu ludzi między chłopami, idąc od wsi do wsi, przeciw wojnie.

SZTOKHOLM (TBK). Przybył tu król duński.

Smierć Blumenthala.

BERLIN (TBK). Zmarł tu znany autor Oskar Blumenthal.

Uchwały posłów niemieckich i ruskich.

WIEDEN (TBK). Na dzisiejszem plenarnem posiedzeniu Niemieckiego Związku Narodowego przyjęło jednomyślnie rezolucye, według której Niemiecki Związek Narodowy będzie spełniał nadal wiernie swój obowiązek wobec państwa i narodu i odda dlatego swe najlepsze siły na wskrzeszenie i utrzymanie Izby posłów. Związek upiera się przy urzeczywistnieniu swych narodowych postulatów. Pozostanie ministrów Urbana i Baernreitera w gabinecie uważa się za pożądane. Dalsze zachowanie się Związku do rządu będzie zależeć od zachowania się tegoż. Parlament należy zwołać jak najprędzej.

Kierownictwo zjednoczenia chrześciańsko-społecznego uchwaliło również rezolucyę, w której oświadczyło się także za zwołaniem znowu odroczonego parlamentu. Godzi się ono na pozostanie ministrów Urbana i Baernreitera w gabinecie i uważa za swój obowiązek popierać wszystko, coby zapewniło owocną czynność Izby posłów.

Parlamentarna Komisya ukraińskiego związku poselskiego przyjęła jednogłośnie rezolucyę, w której z powołaniem się na dotychczasowe protesty ukraińskiego ludu przeciw jakiemukolwiek rozszerzeniu autonomii obecnego kraju koronnego Galicyi, każdy krok urzeczywistniający wyodrębnienie Galicyi uważają za prowokacyę pod adresem ukraińców. Zmiana ustroju państwowego Austryi może nastąpić tylko na drodze konstytucyjnej.

KORESPONDENCYA ROZDZIELONYCH.

Uprasza się wszystkie pisma, wychodzące w Rosyi o przedruk niniejszego.

Aleksander J a s z c z u k w Charkowie, ulica Weterynarnaja № 43 m. 6. Wysłałem na zlecenie Henryka rb. tysiąc. O otrzymaniu, jakoteż potrzebie dalszych wysyłek zawiadomić mnie, albo Henryka. Bolesław Skorupko.

Redaktor i wydawca: Wiktor Mondalski. Drukarnia Edmund Mirek i S-ka. w Dąbrowie, ul. 3-go Maja L. 4.